

Miralem Pjanić był jednym z najlepszych zawodników w spotkaniu z Valencią o Trofeo Naranja. Widoczne było u niego zadowolenie ze swojego występu, ale przede wszystkim cieszył się, że Roma ponownie odkryła swoją tożsamość. Po meczu udzielił krótkiego wywiadu.

Miralem, jak ocenisz dzisiejszy mecz przeciwko wielkiemu klubowi, takiemu jak Valencia?

- Zagraliśmy dobrze przeciwko nietłatwej do pokonania drużynie, ale najważniejsze, że byliśmy w formie, co można było zobaczyć. W porównaniu do poprzednich meczów, naciskaliśmy wysoko wygrywając kilka piłek na połowie przeciwnika. Trochę ryzykowaliśmy naszym podejściem, ale wyszło dobrze. Wierzę, że powinniśmy być zadowoleni ze swojego występu i wyniku. Oczywiście możemy i musimy być jeszcze lepsi. Prawdopodobnie, w pewnych momentach kilkakrotnie za dużo ryzykowaliśmy.

Jaka jest najbardziej pozytywna strona dzisiejszego zwycięstwa?

- Szczególnie podobał mi się nasz ofensywny futbol. Graliśmy bardzo wysoko i wykorzystywaliśmy okazje. Wierzę, że odkryliśmy swoją tożsamość pod względem stylu gry i uważam, że drużyna miała z tej okazji powody do zadowolenia. Myślę, tak jak mówiłem wcześniej, że prawdopodobnie zbyt często traciliśmy piłkę, co pozwoliło im na zdobycie bramki, ale nie ma się czym martwić, bo to wciąż przygotowania do sezonu, poza tym trzy dni temu zagraliśmy z Barceloną. Nowy sezon tuż tuż, a dzisiejsze spotkanie zdecydowanie rzuca na to dobre światło.

Przyszło kilku nowych zawodników. Konkurencja o miejsce w drużynie pomaga?

- Bez wątpienia, to bardzo pozytywne. Konkurencja o miejsce w dużym klubie jest potrzebna. Walczymy na kilku frontach i to dobrze, że mamy szeroki skład. Dodatkowo, jeśli chcemy zbliżyć się do Juventusu, zawsze ważnym będzie posiadanie w klubie dobrych zawodników. Są mile widziani.

Autor: SIRer